

87881

1821



V. N. Karazin Kharkiv National University

00864972

6



164

POSIEDZENIE PUBLICZNE

KRÓLEWSKO-WARSZAWSKIEGO

UNIwersytetu.

NA UCZCZENIE PAMIĄTKI

UCZONYCH MEZÓW A MIANOWICIE POLAKÓW

PRZY UKOŃCZENIU KURSU ROCZNEGO NAUK

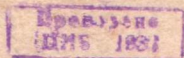
ODBYTE.

DNIA 31 LIPCA 1821 ROKU.



W WARSZAWIE

W Drukarni N. Glücksberga księgarza i typografa Uniwersyt.



4080

58

ГОСУДАРСТВЕННАЯ ПУБЛИКАЦИЯ

ПРОЦЕДУРА РАБОТЫ

СИЛЫ И СФЕРЫ

КАК РАБОТАЕТ РАБОТА

КАК РАБОТАЕТ РАБОТА

КАК РАБОТАЕТ РАБОТА

КАК РАБОТАЕТ РАБОТА

КАК РАБОТАЕТ РАБОТА

КАК РАБОТАЕТ РАБОТА

КАК РАБОТАЕТ РАБОТА

КАК РАБОТАЕТ РАБОТА

КАК РАБОТАЕТ РАБОТА

КАК РАБОТАЕТ РАБОТА

КАК РАБОТАЕТ РАБОТА

КАК РАБОТАЕТ РАБОТА

КАК РАБОТАЕТ РАБОТА

КАК РАБОТАЕТ РАБОТА

КАК РАБОТАЕТ РАБОТА

КАК РАБОТАЕТ РАБОТА

КАК РАБОТАЕТ РАБОТА

КАК РАБОТАЕТ РАБОТА

КАК РАБОТАЕТ РАБОТА

КАК РАБОТАЕТ РАБОТА

КАК РАБОТАЕТ РАБОТА

ЦНБ ХНУ ім. В. Н. Каразіна
2011 р.

ZAGAIENIE POSIEDZENIA

PRZEZ

REKTORA X. W. SZWEYKOWSKIEGO.

DZIEŃ dzisiejszy, w którym składamy dziękczynienie Opatrzności, że nam raczyła błogosławić prace nasze całoroczne, przeznaczony jest oraz na uczczenie pamięci sławnych nauką mężów, a mianowicie rodaków. Lubo rzecz sama łatwo domysł nastrocza, co było powodem do takowego ustanowienia, z tém wszystkiém, przy pierwszym obchodzie téy uroczystości, poczytaliśmy za obowiązek urzędu naszego, zwrócić uwagę młodzieży na ważność w tém zamiaru, przez okazanie korzyści, iakie z wiadomości o ludziach niepospolitych, o ludziach różnym rodzajem nauk wsławionych, odnieść możemy. Zważając Zwierchność Uniwersytetu inne ustanowienie, które dla Uczniów naszych przeznacza nagrody honorowe w medalach złotych, za najlepsze rozprawy w danych materjach wypracowane, i widząc styczeńność celu ustanowienia tego z powyższém; osądziła za rzecz przyzwoitą, obie te uroczystości w iedną połączyć, i razem obie, przy ukończeniu kursów rocznych, obchodzić.

Odtąd więc i wy, młodzieży, będziecie czynnie do téy uroczystości należeć. Nauczyciele wasi, stawiać wam przed oczy wzory mędrców, przypominać będą godność i zacność człowieka; a uwieńczone usiłowania wasze dadzą wam uczuć słodycz każdego kroku, który was do nich przybliży. Przykłady osób wyższych oświeceniem, ocucać w was będą wrodzony popęd do doskonałości, iakiéy Stwórca pozwalając człowiekowi, chciał go mieć sobie podobnym; pochwalone próby sił waszych, dadzą wam poznać rozkosz z pokonanych w tém dążeniu trudności. Wierne obrazy ludzi najsławniejszych, wystawując ich wielkość, nieutaią ułomnéy ludzkiéy natury; nagrody honorowe uczyć was będą, iak ożywione szlachetne uczucia tryumfować mogą z wrodzonéy nam słabości. Błędy i prawdy wyjaśnione przez mędrców będą przestrogą, iak człowiek nigdy ufać sobie nie może; dobrze przyjęte początkowe badania wasze, będą dla was przekonaniem, iak iest miłym i pożytecznym poszukiwanie prawdy, iak przyjemnym i zachwycającym iéy rozpoznanie od fałszu. W żywotach mędrców uyrzycie, iak w zwierciadle dobro najwyższe człowieka, na iego umysłowém i moralnym ukształceniu zasadzone, szczęśliwość zaś wszystkich na iego upowszechnieniu; w nagrodach przez was otrzymywanych, publiczność mieć będzie skazówkę, ile się po was w tym względzie spodziewać może nasza społeczność. Słowem, obrazy mędreów tém dla was będą, czém był posąg pierwszego pogromcy Persów

dla Temistoklesa, a pozyskany przez was samych oklask, tém będzie, czém były dla niego pierwsze w radzie i obozie powodzenia. Posąg Milcyadesa nie byłby sprawił nocy bezsennych w młodym bohaterze, gdyby nie był otoczony przedmiotami, które chwałę iego nieśmiertelną wyobrażały; Chwała więc ludzi znakomitych równie nauką iak cnotą, chwała własna, któręy słodkich przy nagrodach kosztuiecie owoców, niechay będzie zaręczeniem, że w całym życiu waszém za tém się iedynie ubiegać będziecie, co stały dla was pożytek, co rzetelne kraiu dobro, co wielkość prawdziwą osób pojedynczych, co trwałą szczęśliwość wszystkich razem stanowi.





R Z E C Z

O SALOMONIE MAIMONIE FILOZOFIE POLSKIM.

Zwar arm und dürftig, aber in keinem Widerspruch mit mir selbst befangen, keines Menschen Feind, und jedes redlichen aufrechter Genosse.

FRIEDRICH BUCHHOLTZ.

Mam zadość uczynić obchodowi przeznaczonemu na pamiątkę Rodaków, którzy się wstawili w Rzeczypospolitej uczonych, w tém to państwie nieznającem dla siebie żadnych granic zmysłowych!

Stosując się w tęg mierze do mego powołania, poświęcę słabą mowę wiekopomnemu mężowi, który naysławniejsze usiłowania na to szczególnieżłożył, by dać poznać prawa ludzkości w świętych stosunkach, iakimi są związki towarzyskie.

Mała jest wprawdzie dotąd liczba Polaków w Filozofii Prawa znakomitych, względem tych, którzy się w innych wstawili naukach; już przecie i z tęg szczupłej garstki ziemia nasza pysnić się może, wydawszy takich, co śmiało poszli w zapasy z naysławniejszymi Prawa natury w ostatnich czasach nauczycielami. Jakoż istotnie głośna w świecie z tylu względów sława Imienia Polskiego wzrosła tęg mocniej, odkąd Historya Prawa natury w rędzie mędrców w tęg ważnej gałęzi Prawa epokę stanowiących, pomieściła także Salomona Maimona, Filozofa, którego Jeniusz uczonych zadziwił Germanów (1). Mniemam tedy, że włożonemu na mnie przez Kro-

(1) Niemieccy Pisarze o Prawie natury, iako to Jan Kaspar Hofbauer w swém dziele: *Naturrecht aus dem Begriffe des Rechts entwickelt*. Halle, 1795. i inni w tęg części nauki Prawa sławniejsi, mieszczą Salomona Maimona w liczbie tych, którzy w Prawie natury naysławniejsze zrobili postępy, iako to obok Fichtego, Heidenreicha, Reinholda, Schaumana, Schmalza i tylu im podobnych. Zobacz także Jana Gottlieba Bühle Historyę terazniejszég filozofii od wskrzeszenia nauk aż do Kanta. T. VI. Sect. V. R. II. tudzież: *Histoire comparée des Systems de philosophie* par Degerando T. II. Chap. XVII.

lewski Uniwersytet obowiązkowi dzisiejszemu, choć w części odpowiem, gdy w krótkości przebiegnę życie wzmiankowanego dopiero ziomka, który w zawodzie nauk filozoficznych, w szczególności w nauce Prawa natury razem z Kantem nieśmiertelnym w tych naukach Reformatorem (2) o zwyciężką, dobił się palme.

Biografie, które znakomici w świecie ludzie sami o sobie piszą, uważane są za wierne obrazy ich sposobu myślenia, tudzież czasowych okoliczności w których żyli, i za rzetelne tychże przed potomnością usprawiedliwienie się z życia. Z takiego to źródła zachowanego nam przez Maimona, (3) czerpałem wiadomości o nim podać się mające, korzystając przytem z Rapsodyów Jozefa Wolfa, który nieodstępny prawie iego będąc przyjacielem, tém więcej interesującym stał się tegoż Biografem (4).

Pomienione dopiero źródło z opisu życia własnego, tem godniejsze jest wiary, że się Maimon w przedmowie do drugiej iego części z tą wielce go charakteryzującą tłumaczy szczerością » iż daleki od zarozumiałości, starał się w swęj Biografii nic nie ukryć, ani ubarwić, co sam w sobie uważał byż niedoskonałym, z przywiązania do prawdy, dla której dochodzenia opuścił kray oyczysty, i familię, i postanowił sobie téj prawdzie wiernym pozostać, chociażby ona dla niego i familii szkodliwą stać się miała. Chciał oraz, iak sam tego używa porownania, z własną Biografię zrobić Inwentarz umysłowego majątku swojego, wskazując w stanie czynnym, iak da-

(2) Niemoże podpadać żadney więcej wątpliwości, co przez wszystkich Uczonych zostało przyznanem, iż Kant stał się Reformatorem iak cały Filozofii, tak w szczególności Prawa natury, przez swe dzieło epokę w téj nauce stanowiące pod tytułem: « *Metaphysische Anfangsgründe der Rechtslehre* » odznaczyszy w niem granice Prawa natury, dziś właściwiey zwanego Filozofią Prawa, od Nauki moralney; o czem przekonywają dzieła wzmiankowanego Hofbauera, Karola Fried. Chryst. Wenka i licznych innych.

(3) Wyszła ta Biografia w Berlinie 1792 r. pod Tytułem: *Salomon Maimons Lebensgeschichte von ihm selbst geschrieben und herausgegeben von K. P. Moritz in 2 Theilen.*

(4) Tytuł tego pisma jest: *Maimoniana, oder Rhapsodien zur Charakteristik Salomon Maimons, aus seinem Privatleben gesammelt von Sabathia Jozeph Wolf Doct. Med. Berlin, 1813.*

lece się zbliżył do celu człowiekowi zamierzonego, w stanie zaś biernym mieszcząc to wszystko, cokolwiek mu jeszcze do iego udoskonalenia brakowało.

W życiu ludzi sławnych interessuje wszystko, częstokroć nawet okoliczności w innym stosunku mniej znaczące: podobnie i co do Maimona, pomniejszy także szczegóły w rysie życia iego wielką na siebie uwagę ściągają, dla tego zwłaszcza, że przez otaczające go długi ciemności, nie powolnym iak inni przedzierał się krokiem, lecz się przez nie przebił, i lotem orła śmiało ku słońcu się wznoszącego, nagle zbliżył się do naywyższego odwiecznej prawdy światła. Wczém zaś niemniej życie Maimona każdego interessować musi, iest to, iż ze wszystkich iego okoliczności tworzy się pasmo ciągłych pomiędzy urodzeniem a zgonem Maimona udręczeń, co w tém większe wprawia zadumienie, iak przy tych niezliczonych dla siebie przeszkodach, mógł ieszcze wzbić się do tego doskonałości szczytu, na którym stanął. Czuł on to opisuie w tém miejscu, gdzie wspomina o téj części życia naypiękniejszy wiek iego zajmujący, którą w Polsce aż do oddalenia się z niey, wśród różney nędzy i niedostatku, bez żadnych środków do oświecenia się przepędził. Tak wiele wrażenia czyniła na niego ta epoka, że piszącemu o nię z czułości często pióro wypadało.

O iak często Historya w nayposepnięsze pogrąża myśli, wystawiając w rzędzie zmian losów ludzkich te okropne widowiska: iż częstokroć mężów z naywiększymi Jeniuszami współczesni poznać nie chcieli; iż takowi w własnym kraju przytułku znaleźć nie mogli; iż im zazdrość i stronictwo goryczą życie przepełniały; iż czułość ich tém postępowaniem rozdrażniona, w końcu oddawać się musiała rozpacz, widząc wszędzie ścigających siebie wrogów; widząc się zniewolonemi, albo przez długi lat szereg ięczyć w domu obłąkanych jak Tasso; albo uciekać z niewdzięcznej a przez siebie wstawionéj oyczyzny iak Dante; albo w odległych krajach, iak nie ieden, chleba szukać; albo co ieszcze gorsza, i na oyczystéj ziemi w zakładzie z nędzy ginąć; gdzie dopiero nad grobem takowego męczennika za późno odezwały się żale, i potomność lepiej oceniająca zasługę, martwe iego wieńczyła czoło, na którym ieszcze niezginęły rysy nieszczęść doznanych! Lecz odwróćmy oczy od tych smutnych obrazów, a dążmy do celu na początku założonego.

Salomon Maimon urodził się z rodziców Izraelitów w roku 1754 (5) w Litwie, mieście Nieświeżu, dawniejszemu Rezydencyi Xiążąt Radziwiłłów (6). Wcześniej bardzo okazał Maimon rzadką bystrość rozumu (7) i największą do nauk gorliwość (8); a że ojciec jego był z liczby tych uczonych Izraelitów, których zowią Talmudystami (9), zatem pragnął syna także w tej nauce udo-

-
- (5) Ten rok urodzenia podaje w zmiankowany Biograf Wolf, zaś podług kontynuacji Dykcyonarza uczonych przez Jöchera wydanego, tudzież podług *Biographie universelle ancienne et moderne*, nakoniec podług ostatniej edycji Dykcyonarza pod Tytułem: *Conversations-Lexicon* rok urodzenia Maimona podany jest 1753, które to daty tak bliskie sobie wykazują widoczną pomyłkę zaszłą w Gazecie: *Allgemeine Litteratur-Zeitung* Nro 63 z daty 1go Kwietnia 1801. wzmiankująco iakoby roku 1735 był urodzony; sam zaś Maimon nigdzie w swym Biografii wieku swojego nienaznaczył.
- (6) Anekdoty szczególniejsze dotyczące się współczesnego Maimonowi Xięcia Radziwiłła, opisane są w Rozd. XII. C. I. własnej jego Biografii; niemniej interesującym jest w tym dziele opisanie statystyczne kraju polskiego na samym wstępie umieszczone; iako też stanu ówczesowego szkół żydowskich w R. IV. a najbardziej wyobrażenie żydowskiemu religii od jej początku aż do nayspóźniejszych czasów, tudzież sekt żydowskich w R. XV. i następnych tejże części.
- (7) W szóstym roku wieku swego czytając Maimon z oycem Biblią, w miejscu, gdzie są słowa, « Na początku stworzył Pan Bóg niebo i ziemię » przerwał czytanie zapytaniem: kto stworzył Boga? a gdy mu ojciec odpowiedział, że Bóg był od wieków, on się ciągle przy tem upierał, iż przecie kiedyś swój wzięć musiał początek. Zobacz R. III. własnej Biografii Maimona.
- (8) Miał także wiele upodobania w naukach i sztukach pięknych, szczególnie w malarstwie, i trafne są w tych przedmiotach zdania jego. Zobacz *Rapsody Wolfa* p. 88, 235, 237. tudzież własną jego Biografią R. III. i XIII.
- (9) Talmud jest zbiorem praw dotyczących się rolnictwa, ogrodnictwa, obrzędów świątecznych, stosunków małżeńskich, sporów prawnych, służby kościelnej i ofiar, nakoniec przepisów co do oczyszczenia. — Autorem głównym jego części zwanej Misną był Rabbi Jehuda Hanassi, zwany także Rabbenu Hakades. Niektórzy z uczonych upatrują w Talmudzie podobieństwo do *Pandektów Rzymskich*. Zobacz R. XV. C. I. własnej Biogr. Maimona, tudzież Wenka *Encyklopedyą Prawa*.

skonalić: Maimon jednak w innych książkach, mianowicie kabalistycznych (10) więcéy sobie podobał, i czytaniu takowych oddawał się po nocach, mimo zakazu rodzicielskiego, pozostając zamknięty w Bożnicy, gdzie tego rodzaju książki zachowywano. Już w 9 roku życia tak daleko w zawilej nauce Talmudu postąpił, że częstokroć w dysputach oyciec mu ustępować musiał; w 11^{ym} zaś roku, przez swą niezmordowaną pilność do tego stopnia biegłość w piśmie świętém doprowadził, że go już zdolnym na urząd Rabina sądzono. Obok tego, w szczególniejszy iak opisuie sposób, przekonywający o jego nadzwyczajnym dowcipie, nabył początkowych wiadomości w Historii, Astronomii (11) i innych częściach Matematyki, lecz brak książek po-

(10) Kabala znaczy u Izraelitów podanie. Nauka to nazwisko nosząca za boską u nich uważana, obeymuie nie tylko te tajemnicze wiadomości, których im publicznie nie wolno udzielać, lecz także wskazuje metodę wyprowadzania praw nowych z ustaw w Piśmie Stém znajdujących się; zawiera przytém ustawy które Moyżeszowi na górze Synai ustnie podane być miały. Dzieli ją na teoretyczną i praktyczną. Pierwsza iest nauką o Bogu, iego własnościach, o początku świata i t. d. druga o sposobach wpływania na przedmioty natury przez święte imiona Boskie. Cała ta nauka początkowo składać się musiała z Psychologii, Fizyki, Nauki moralnéy, Polityki i innych, wyobrażanych przez symbole i hieroglify, których tajne znaczenie mogącym tylko takowe pojąć udzielaniem było. Zobacz R. XIV. C.I. Biogr. Maimona.

(11) Mając dopiero lat siedm, żadnych ieszcze niepowziąwszy zasad w Matematyce, naywiększą uczuł radość z znalezionej pomiędzy książkami oycy Astronomii przez Dawida Gansa, Rabina z Pragi, w hebrajskim ięzyku napisanéj, który z sławnym Tychonem Brahe czynił astronomiczne postrzeżenia na Obserwatorium w Kopenhadze. Nie mogąc iéy czytać w obecności oycy, który mu prócz Talmudu wszelkie inne zakazał książki, po nocach przy świetle ze szczep smolnych nad tą Astronomią niedosypiał, póki sam od siebie niedoszedł składu kuli niebieskiéy i przeznaczenia każdego koła na niéy znajdującego się. Kula takowa w wzmiankowaney książce w iedney tylko figurze wystawioną była, do której obięcia autor radził czytelnikowi sprawić sobie albo zwyczajny globus albo tak zwaną sphæram armillarem; postanowił tedy ułożyć tę ostatnią sferę z plecionki różg, a gdy tę robotę ukończył, już potém całą książkę zrozumieć zdołał. Babka iego widząc, że się po nocach nad temi pokrzyżowanemi z różg kołami zastanawiał, w obawie czy nie dostał pomieszania zmysłów, doniosła o tém oycu wskazawszy mu razem mieysce, w którém syn ów czarodziejski instrument zachował; który gdy się syna zapytał, co by ta plecionka znaczyła,

stąpić mu w tych naukach nie pozwolił. Równie żadney nie miał sposobności do nabycia obcych języków, któreby mu dopiero otworzyły były całe nauk pole; był bowiem zniewolony domowemi okolicznościami, (mając już w 14 roku familiją), dla iéy utrzymania, cały swój czas obracać na dawanie współziomkom swoim prywatnych lekcyy w naukach u nich zwyczajnych. W latach dalszych młodości, uniesiony coraz większą do nauk żądzą, znalazł sposób prawdziwie téy tylko żądy odpowiadający, nauczania się czytać w języku niemieckim, bez żadnego przewodnika, co dziwniejsza bez Grammatyki, przez same zgadywanie liter: (12) w którym to języku późniéy owe głębokie wydał dzieła, które nigdy nieprzestaną być Polski zaszczytem.

ten mu zaczął objaśniać przeznaczenie koł i zachodzące w nich obroty ciał niebieskich. Lubo Ojciec nie wszystko mógł rozumieć, cieszył się przecież nie mało, że bez wszelkiego przewodnika i bez początkowych zasad trudne o Astronomii dzieło wytłumaczyć sobie był w stanie. Zobacz R. III. C. I. włas. Biografii Maimona. Jakich ztąd dalszych postępów w Astronomii spodziewać się należało po Maimonie, gdyby tylko w téy nauce był miał pomoc? Polska nie mogąc już drugiego mieć w nim Kopernika, swego przecież byłaby także miała Herszla!

(12) Sposób ten nauczania się czytać po niemiecku zasadzał się na tém: spostrzegł Maimon, iż niektóre bardzo ogromne książki hebrajskie po kilka alfabetów arkuszy w sobie zawierały, i że liczba tych arkuszy nie mogła być oznaczoną samemi hebrajskimi literami, lecz już w drugim i dalszych alfabetach innych znaków pismiennych użyć musiano, za które pospolicie służyły niemieckie i łacińskie litery. Niemając ieszcze najmniejszego o drukarstwie wyobrażenia, bo sobie wystawiał, iż na książkach tak wybiiano iak na płótnie, to iest na kaźdey stronnicy oddzielny model pisma; z umieszczenia obok siebie u dołu arkuszy różnych znaków pismiennych wnosil, że musiały być temi samemi w swych językach literami, iakimi były na ich czele stojące litery hebrajskie, iako to, że niemieckie i łacińskie A, obok hebrajskiego Aleph położone, także pierwszą swego alfabetu literą być musi. Tak powoli pismo niemieckie i łacińskie nauczył się poznawać, przez ten zaś sposób decyfrowania następnie rozmaite tych języków litery w całe słowa kombinował. Obawiając się przecież ieszcze, aby ta iego praca daremną nie była, gdyby znajdujące się znaki pismienne obok liter hebrajskich czém inném być miały, iak odpowiadającemi im literami; gdy mu przypadkiem kilka kartek z książki niemieckiey w ręce się dostało, zaczął na nich czytać, i tu niewypowiedzianą uczuł roskosz, a razem zdumiał się nad sobą samym, że z związku liter wypadły mu słowa zgodne z temi, których się dawniéy

Odkąd w sposób wzmiankowany zubożyć się jednym z najuczeńszych dzisiejszych języków, popęd w nim do nauk nie znalazł dla siebie granic. Dowodem tego będzie zapewne dostatecznym z licznych innych ta jedna okoliczność, że gdy powziął wiadomość, iż w okolicy owczasowego pobytu jego pewny Rabin zbiór znaczny ksiąg niemieckich posiadał, wśród mrozów pieszo do niego pośpieszył, i takowe podróże czasem po kilkadziesiąt mil dla samego zobaczenia rzadszych książek odbywał. — Wzmiankowana dopiero literacka pielgrzymka wiele stanowiącą była w życiu Maimona, z nię bowiem wrócił do domu z zapasem pozwolonych sobie książek, pomiędzy którymi były stara optyka i fizyka przez Sturma wydana. Książki te, iak powiada nasz Filozof, nagle mu oczy otworzyły; rozumiał że w nich znalazł klucz do wszystkich tajemnic natury, dowiedziawszy się z czego pochodzi rosa, deszcz i t. p. w Atmosferze odmiany. Powzięte tego rodzaju wyobrażenia i zasady Filozofii Kartezjańskiej, starał się natychmiast udzielać swym uczniom, próżne iednak w tém były jego usiłowania, nie mógł pokonać ich przesądów i zabobonów.

Tak nienasycona chęć do nauk z iednej strony, z drugiej coraz bardziej pogorszaiące się położenie domowe, skłoniły Maimona dla zaspokoienia pierwszey i polepszenia ostatniego, udać się do krajów niemieckich, gdzie sobie zamierzył, pod płaszczem nauki lekarskiej, udoskonalić się w innych przez siebie bardziej polubionych naukach. — Zostającemu bez żadnego sposobu do podjęcia téj dalekiej podróży, przyjaźń współziomka wiele ułatwiła; za której pomocą stanawszy w stolicy Prus xiążęcych, na pierwszym zaraz do nię wstępie, od znajdujących się tamże uczniów Medycyny, nie małego dla siebie doznać musiał upokorzenia; ci bowiem żartować sobie poczęli z dorosłego Israelity, z zapuszczoną brodą, w lichy odzieży, tłómaczącego się trudnym do zrozumienia dla nich językiem, zmieszonym z hebrajskiego, terazniejszego żydowskiego, polskiego i rossyjskiego, który zaledwie co początki języka niemieckiego powziawszy, był iuż w opinii rozumienia go i posiadania różnych umiejętności i nauk. Lecz w krótkie sami upokorzonemi

na pamięć nauczył. Samo przypomnienie tego sposobu nauczania się czytać rozrzewniło go mocno w późniejszym wieku, przy Biografii pewnego Anglika, który także sławnym został autorem, a podobnie dopiero w roku ósmnastym życia, służąc, sam się abecadła nauczył. Zobacz R. XIII. C. I. własn. Biografii Maimona i Rapsodie Wolfa p. 230, 231.

zostali, gdy Maimon podane mu przez nich Mendelsohna (13) dzieło, pod tytułem Fedon, hebrajskim objaśniać zaczął ięzykiem. Zadziwieni stanęli, słysząc, iak młody Filozof Polski, ducha Filozofa Pruskiego z naywiększą zgłębiał łatwością. Tyle ich to dla niego zainteresowało, że mu iak naymocniéj radzili, udać się do saméy Królów Pruskich stolicy, w którèyby cele swoje nayprędzèy widzieć mógł dopięte. W téy dalszèy podróży, wśród mieszkańców których pomorskiego dyalektu nierozumiał, podobnie iak oni iego rozumieć nie mogli, bez żadnego grosza, iuż był bliski kresu życia z nayokropniéjszego głodu, gdy i wstydlivość pokazywania się w nędzarskiéj odzieży zniewalała go od własnych stronie rodaków (14). Po takiéy to blisko dwumiesięcznéy walce z naywiększym niedostatkiem, iuż iuż upadając pod ciosami prześladowczego losu, uyrzał szczyty Berlina tyle przez siebie pożądanego, w którym się spodziewał znaleźć koniec swych udręczeń, w którym sobie tuszył widzieć spełnione naygorętsze swe życzenia. Lecz nieszczę-

(13) Mendelsohn podobnie iak Maimon z Izraelitów pochodzący, był wielkim wieku 18go Filozofem. Wprawdzie nowych nieustanawiał systematów, lecz system Wolfa i Leibnitza poprawił. Szczególniéj go znamionuią dokładność w wyobrażeniach i ich podziałach, tudzież subtelne dystynkcyje przekonywające razem o iego wielkim dowcipie i głębokich myślach, Z natury był skłonnym do namiętności, przez długą jednak wprawę w stoicyzmie nabył nad sobą wielkiego panowania. Łączył także gruntowną znościomość ludzi, i był bardzo szczęśliwym w poznawaniu głównych ich charakterów tudzież skłonności, składających że tak nazwać moralną maszynę człowieka, słowem znał mechanikę duszy. Mendelsohn w swych rozprawach filozoficznych niezajmował się drobnostkami, lecz rozbierał w nich nayważniéjsze przedmioty, iako to Teologią naturalną, Naukę moralną, zastanawiał się nad nieśmiertelnością duszy i t. d. Całkowity sposób myślenia i zasady tego Filozofa Pruskiego opisane są przez Maimona w R. XII. C. II. własnéy Biografii.

(14) W podróży na Szczecin do Berlina wybrał się tylko z kilku sucharami i śledziami, a płynąc na statku, na twardych przez pięć niedziel musiał sypiać workach, i nic ciepłego w ustach nie miał. W drodze z Szczecina nie mając iuż ani grosza, gdy się nad swym nędznym zamysłał staném, w którym z braku posiłku i z trudów iuż i na siłach był opadł, zapłakał. Ledwo potém przywłókł się do bliżsiéj karczmy, gdzie lubo znalazł współwyznawców, jednak za ostatnią którą miał przy sobie tyżkę żelazną, dopiero po długim błaganu szklanke kwaśnego dostać mógł piwa. W téy całèy podróży przez siedm tygodni odświeżyć nie mógł koszuli niemając drugiey i t. d. Zobacz Rapsod: Wolfa p. 30 i 31.

ściom Maimona dalekie ieszcze były granice! — W mieście tém nie mogą się znaydować publicznie ubodzy, a dla témczasowego zaopatrzenia ubogich Izraelitów, przeznaczony iest oddzielny dom za miastem, gdzie przed dalszém ich umieszczeniem, przez starszych śledzone są okoliczności życia tych przybyszów nieszczęśliwych. — Wrogi nie przyjazne Maimonowi poznały go i w tem iego schronieniu! Odwiedzającemu właśnie to miejsce Rabinowi Berlin-skiemu, z wrodzoną sobie otwartością opisał Maimon cały bieg życia i wynurzył zamiary, które sobie w Berlinie osiągnąć założył; a wdawszy się z nim w rozmowę uczoną, przytém okazawszy mu napisany przez siebie Komentarz nad dziełem wielkiego Imiennika swego noszącém tytuł *More Newochim* (15), dał się od razu poznać całkiem z swego od przesądów żydow-

-
- (15) Dzieło to wydaném zostało przez Moyżesza Ben Maimona albo Maimonidesa który był rodem z Korduby w Hiszpanii, i żył w wieku 12 kiedy ieszcze Maurowie w Hiszpanii panowali. W tenczas to Hiszpania i Francya właśnie w odwrotnym iak później do siebie były stosunku: bowiem w Hiszpanii kwitnęły nauki i sztuki, i kray ten do wysokiego pomysłności stopnia doszedł, Francją zaś polityczne zaburzenia, a przy nich ciemnota i barbarzyństwo uciskały. Za życia Maimonidesa liczne były w Hiszpanii Akademie i Uniwersytety, i nauki wszelkimi sposobami wspierano i zachęcano, a żydom nie tylko zapewnioną była opieka od rządu i prawo obywatelstwa, lecz także byli przypuszczonemi do różnych urzędów i dostoięństw, zgoła byli uczestnikami powszechnego szczęścia narodowego i mogli się ubiegać zarówno z innemi w przemyśle i rzemiosłach; gdy przeciwnie u żydów w Francyi i w innych kraiach Europy osiadłych, przesady religijne nad zdrowym rozumem górę wzięły, a nauki i sztuki nie tylko wzgardzonemi zostały, lecz nawet za przeciwiące się ich Religii uważano. — Rabbi Moyzes Ben Maimon odebrał naylepszą edukacyą, że zaś podług zasad Talmudu żydom niewolno z nauk teologicznych szukać sposobu do życia, przyłożył się więc do nauki lekar skięy. Już w dwudziestym roku napisał Komentarz nad Misną w ięzyku arabskim, które dzieło od wszystkich uczonych Izraelitów poczytywane iest za nadzwyczajne, i przez wielu na hebrajski ięzyk przetłómaczoném zostało. — W drugim talmudystyczném ogromném także dziele, wydanem w ięzyku hebrajskim, pod tytułem *Jad Hachasakah* wykazał tenże naywiększą erudycyą, dowcip, i szczególniejszą systematyczność, a w obudwóch tych dziełach miał iedynie na celu poprawę obyczajów przez pogodzenie Religii z rozumem. Nayważniészem zaś dziełem hiszpańskiego Maimona iest wzmiankowane *More Newochim*. Zdaniem naszego Maimona Polskiego w dziele tém wystawioną iest nayczystsza Religia i moralność, i wszędzie spostrzedz można rzadką miłość prawdy, gruntowną wszelkich

skich wolnego sposobu myślenia. — Nie trzeba było więcéy, aby się samemu naymocniéy obwinić u tak przesądneho iakim był ów Rabin Berliński, gdyż zwierzone sobie zamysły Maimona pomnożenia swych wiadomości i zgłębiania wyższych nauk, poczytał mu za przedsięwzięcie przeciwné i niebezpieczne Religii tudzież obyczajności, i o to go przed starszemi tamtejszych starozakonnych oskarżył, którzy z tego powodu nie dozwolili Maimonowi pozostać w Berlinie, poleciwszy mu razem niezwłoczne wyniesienie się z domu ubogich. Wygnany prawie z tego przytułku otwartego dotąd każdemu z nieszczęśliwych, wyłączone że tak powiem, od wszelkiego z ludźmi towarzystwa, za ten iedyny poczytany sobie występék, iż poznawszy godność czło-

nauk wiadomość, iako też wszystko zgłębiającego ducha filozoficznego. Autor zamierzył w nim podług samego znaczenia tytułu, oświecić chwiejących się w wierze, którą wszędzie wspiera na wyobrażeniach rozumu. Wrescie metoda iego, styl i plynność tak dalece są zachwycającemi, że człowiek zdaie się słyszeć głos iak naywiększe dla siebie poszanowanie wzbudziący. — Nasz Maimon w swéy Biografii, przy każdej podającéy mu się do tego sposobności, stara się nayczulszą dla swego imiennika hiszpańskiego okazać wdzięczność, naywidoczniejszą zaś w téy części teyże Biografii w której wystawia ducha pism iego, wybrawszy sobie z pomiędzy nich szczególniéy rzeczzone dzieło More Newochim, którego rozbiór aż dziesięć rozdziałów w Biografii iego zajmuie.

W przedmowie do drugiéy części téy Biografii wyznaie on, że ślachtetna śmiałość w myśleniu nieznająca żadnych dla siebie granic prócz rozumu, miłość prawdy wszystko przechodząca, gruntowność zasad, i ścisła metoda w wyprowadzaniu prawd na tych zasadach opartych, powstawanie przeciw wszelkim przesądom i zabobonom, tudzież nadzwyczajna łatwość w płodzeniu myśli, znamionujące dzieła Maimonidesa, naywiększy wpływ na iego wydoskonalenie miały. W samym zaś wstępie do téyże drugiéy części Biografii swoiéy, wskazawszy iakimi stopniami z Chaosu otaczających go ciemności przedarł się do światła rozumu, opisuie część iaką dla tego wielkiego nauczyciela swego powziął, którego za Ideał naydoskonalszego człowieka zawsze uważał, a nauki iego za wypływy z boskiéy mądrości. Dodał w końcu, że w téy czi dla niego tak dalece się zaciekał, iż gdy żądze iego i namiętności rozwiać się zaczęły, i obawiać się czasem musiał ich nad sobą wygórowania, a przez to wykroczenia przeciw naukom Maimonidesa; natenczas naprzeciw takim pokusom uzbraiał się przysięgą na powziętą część dla Rabbi Moyżesza Maimona ponawianą. Istotnie rozbiór dzieł tego sławnego Filozofa hiszpańskiego w własnέy Biografii Salomona Maimona znajdujący się, iest iednym z ważnych materyałów do Historii Filozofii.

wieka na obraz samego Boga stworzonego, iż uczuwszy iarżmo zabobonu rozum ludzki tłóczące, z haniebnych więzów iego chciał się wydobydź, widział się Maimon nad przepaścią, w którą go wygórowana złość ludzka wtrącić koniecznie usiłowała. — Nic czulszego nie można się w historyi ludzkiej doczytać nad opis téy nayprzykrzejszey doli, w której Maimon podówczas zostawał. Rozżalony tuż na wychodzie z wzmiankowanego domu dobroczynności, iuż ostatniego odmówionego mu przybytku, padł twarzą na ziemię, która acz matka powszechna, niechcieć go znosić na sobie i odpychać zdawała się. W tém położeniu na ięki żebrzącego nad sobą miłosierdzia, iedni zważać nie chcieli, drudzy obcý im całkiem mowy, do tego ciągłym przepłataným łkaniem, rozumieć nie mogli. Ciężka gorączka męki te iego na chwilę przerwała, lecz wytrwały będąc konstytucyi wkrótce do siebie przyszedł. Tu przypomniawszy sobie okrutny swój wyrok, niedozwalający mu bawić pod Berlinem, ślepemu oddał się pzeznaczeniu, i spotkawszy rodaka z powołania żebrzącego, nie mało się tém uradował, że znalazł towarzysza, z którym przynajmniej mógł się rozmawiać, któremu znane były okolice Brandeburgii, co naywiększa że sam żebrać nie umiając, ani się nawet do tego mogąc usposobić (16), przy nim na czas iaki obiecywał sobie ratować się od głodu. Widząc zaś w swoim towarzyszu brak wielu ślachetnych uczuć, starał się pod czas rozpoczęty z nim wędrówki wpoić w niego zasady religii moralności i przystoyności, częścią przez wdzięczność dla znalezionej w ostatniój potrzebie opiekuna, (która to cnota szczególniej go znamionowała) częścią przez wrodzoną prawdziwym mędrcom skłonność, niepomniania naymniejszey spcsobności do udoskonalenia ludzi.

Po półrocznem błakaniu się z towarzyszem swoim, gdy się dostał do Poznania, niemógł więcéy Maimon przenieść na siebie, by był dalszą ludzką zatwardziałości, egoizmu, pychy, i intollerancyi ofiarą. Właśnie zbliżają się u Izraelitów ich iesienne dni pokutne, postanowił więc załedz

(16) Przy wszelkiej pracy którą sobie zadawał wzmiankowany przez Maimona żebrak z professyi, w nauczaniu go formuł żebrania i przeklinania, nie mógł się iednak Maimon zdobyć na nie, będąc przekonany, że człowiekowi zostaiącemu w przykréj potrzebie błagania pomocy u innych, dosyć nayprościej swe tłómaczyć uczucia, i że używający przekleństw tém mniéy celu swego dostąpić może, iż widocznie rozjątrza tych u których wsparcia szuka. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 36. 37. 38.



drogę przed Synagogą, i albo umrzeć, albo litość u swych ziomek wzbudzić, i w ten sposób cierpieniom swoim koniec położyć. Z takim postanowieniem niczem niewzruszonym rozłączył się z towarzyszem swoim, którego, gdy go do dalszego namawiał tułactwa, i co do dalszych trudności utrzymania życia swoje czynił mu uwagi, odprawił tém krótkim pożegnaniem: że Bóg mu pomocy nieodmowi. To zdanie się na opatrność przekonywa, iż Maimon miał czystą religią.

Jeżeli ludzka obojętność na bliźnich, w smutku, nędzy, i różnych frasunkach zostających, czułe serca do najwyższego oburzać musi stopnią, jeżeli przykłady podobnych zakamieniałości nie mogą pocieszać tych, co na miłości bliźniego istotne ludzi uszczęśliwienie budują — to znowu zachwycającemi są wspomnienia, chociaż w prawdzie rzadsze, o tych przyiaciółach ludzkości, którzy współczesnych zwłaszcza współziomek wielkimi duszy przymiotami obdarzonych, poznać, wspierać, i stosownie zatrudnić staraia się, oraz zasługi ocenić umieją. Takich to miłośników ludzi znalazł w Poznaniu dotąd od wszystkich opuszczony Maimon, którzy poznawszy głęboką jego mądrość i wielką duszę, wzruszeni niewypowiedzianymi nieszczęściami, wszelkie jego potrzeby i wygody zaspokoić ubiegali się. Nagłey tęg zmianie okoliczności swoich z początku ledwo chciał dać wiarę (17), i iak sam dodaie w swej Biografii, tak przed tą zmianą losu iak po nię, większego niedoświadczył szczęścia, nie był nawet w stanie dla tych swoich dobroczyńców znaleźć wyrazów wdzięczności, zwłaszcza gdy się przekonał że sami nie byli maiętnemi,

Sława o jego talentach i obszerny bardzo nauce tak prędko rozeszła się w Poznaniu, iż wszyscy tamteysi uczeni Izraelici starzy i młodzi widzieć go i z nim rozmawiać, tudzież filozoficznych jego wykładów słuchać najmocniej pragnęli. Lubo Maimon nasz zapewnioną miał iuż sobie na-

(17) Tak wielką radość okazał Maimon, gdy mu porządne dla niego pomieszkanie przy tęg nacyścićysze wskazano łóże, że się na własne niespuszczając oczy kilkakrotnie zapytał, czyliby takowe wrzeczy szamę dla niego przygotowaném było, i nie czuł w życiu większęg rozkoszy iak wtenczas, gdy zmęczone członki w miętkie złożył łóżko; a gdy dnia następnego po późnem przebudzeniu się przez swego zapytany był dobrodzieia, czyli był kontent z swego pomieszkania? w uniesieniu zawołał, że spał w łóżku. Zobacz Rapsodye Wólfa p. 43, 44.

grodę stałą, za same objaśnianie młodym rodakom dzieł biegłego w każdym prawie rodzaju nauk hiszpańskieso Maimona, obrał sobie iednak prywatne nauczycielstwo (18) w iednym z bogatych domów Poznańskich, gdzie lat parę najswoobodniéj przepędził. Była to epoka życia iego iak sam zapewnia najzaszczytniejsza, wszędzie bowiem największego doznawał poszanowania, i prawie nadludzką w nim upatrywano istotę (19). Lecz zabobon wznoszącego się obok siebie światła rozumu znieść długo niemógł! powstał przeciw niemu z całą swą mocą, gdy w dotychczasowém swém panowaniu doznał w strząśnienia. Okrzyknął tedy Maimona kaczérzem, że się śmiał z głosu który ryba rozplątana wydać miała, że się poważzył dotknąć ieleniego rogu, któremu moc umarzania ludzi przypisywano, a który Filozofa w gusta niewierzącego umorzyć nie mógł (20). Zrażony tem Mai-

(18) Co do metody edukacyi Maimon był tego zdania: że w każdej edukacyi głównym planem bydz powinno wychowanie do przyszłego stanu zastosowane, w czém właśnie rodzice uchybiają, od początku niesposobiąc dzieci do pewnego stanu. Ztąd to częstokroć wydarza się, że poprzednia edukacya z następnym stanem w kollizyą zachodzi, i zamiast uszczęśliwienia dzieci, ieszcze się ich nieszczęśliwemi czyni. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 238.

(19) Mając wiadomości lekarskie powzięte z książek w ówczas ieszcze, kiedy to starą Optykę i Fizykę Szturma dostał, przy rzadkiej swéj przenikliwości czynić mógł wnioski z fizyognomii. Widząc tedy narzeczoną uczniowi swemu, poznał po niej że skłonną była do konsumpcyi, i odkrył to iednemu z domowników, oświadczywszy mu wyraźnie, iż długiego życia téy niewieście nieobiecuie. Jakoż istotnie po dniach 14. odebrano list z wiadomością o iéj śmierci. Z powodu tego zdarzenia ogłoszono go w mieście Prorokiem. Brzydząc się Maimon wszelkim oszustwem, starał się tak zabobonnym ludziom rzecz całą wytłomaczyć, i przekonywał ich, że każdy cokolwiek więcey doświadczenia w świecie mający to samo byłby uczynił przepowiedzenie. Wszystkie to iednak nic nie pomogło, nie przestali go ciągle za Proroka uważać. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 50.

(20) Gdy w pewnym żydowskim domu sprawiano karpia na Szabas, zdawało się temu który tę rybę rozplatał, iakoby ona głos z siebie wydała; co trwogą dom cały nabawiło, i natychmiast zapytano Rabina, co by robić z tą rybą która przemówiła? Przesądny Rabin mniemając, że w karpia duch iakiś wstąpił, kazał go nayspanialej pochować. Gdy o tém rozmawiano w domu w którym Maimon był nauczycielem, uwolniony od wszelkich takowych zabobonów przez pisma Maimonidesa, zaczął się śmiać najmocniéj i oświadczył, że lepiéj byłiby zrobili,

mon, mimo zapewnionej sobie przez swych znakomitych i światłych dobrodziejów opieki przeciw wszelkim tego rodzaju prześladowaniom, mimo znalezionych w Poznaniu licznych dla siebie źródeł do wygodnego w przyszłości prowadzenia życia, wyzwany do walki z przesądem, postanowił przeciw niemu szukać większego nie równie iak już dotąd posiadał światła, w tych naukach, których obszerną przed sobą zmierzył być krainę.

Powtórnie więc zwróciwszy oczy na Berlin iako siedlisko najpierwszych uczonych, nieociągając się pospieszył do niego. Z inną iak wprzody powierzchownością przybywszy do tego miasta, nie mógł już mieć więcej na wstępie trudności, lecz co do pobytu doznał nie małych; już bowiem miał sobie od Policji wskazane niezwłoczne iak za pierwszym razem oddalenie się, żadney innéj pozostania w nim przyczyny nie podawszy nad zamiar znalezienia kondycji domowego nauczyciela, i stawszy się podeyrzanym z mianych przy sobie pism uczonych, mianowicie wzmiankowanego Maimonidesa, iako to iego Loiki i t. p. których Policja zrozumieć nie mogła. — Przyjaźń przecię na nowo osłoniła go od zawistnych światła wrogów. Przypadkiem dowiedział się, że pewien z Polski Izraelita bawił się w téj stolicy, w tymże samym iak Maimon celu, wydoskonalenia się w wyższych naukach. Do tego więc uciekł się, iemu się zwierzył celów swéj podróży, poznawszy przytem u niego wielu ludzi młodych z zamożnych rodzin swego wyznania, którzy od razu szczególny szacunek dla Maimona powzięli, przez nich miał sobie wyjednane pozwolenie bawienia w Berlinie. Naywięcej także za przyczynieniem się wzmiankowanego dopiero z Polski ziomka, pozyskał tych wszystkich dobrodziejów, których później wtey liczył stolicy. Mając następnie w niéj zapewniony sposób do życia, przyłożył się cały do nauk, i gdy mu najprzód dostała się w ręce Metafizyka Wolfa (21), odczyta-

gdyby mu rybę byli odesłali dla doświadczenia, iak karp smakuje w którego duch wstąpił. Zart ten, duchownych żydowskich najmocniej przeciw Maimonowi oburzył. Zobacz Rapsody Wolfa p. 51. 52.

- (22) Zasad Wolfa nie mógł Maimon pogodzić z Zasadami Arystotelesa i Maimonidesa, który za tym Filozofem poszedł; sam zaś tak dalece przywiązywał się do zdań Arystotelesa, iż gdy ieden z uczonych ubolewał, że Maimonides we wszystkim Arystotelesowi wierzył, odezwał się: iak można nieuznawać największej zasługi Arystotelesa, któremuśmy wszystko prawie winni, i dodał, że trudno dowieść aby po Arystotelesowém dziele Organon, coś piękniejszego,

wszy ją z wielką uwagą, wątpliwości iakie w niej napotkał, po hebrajsku spisał, i takowe przesłał Mendelsohnowi dotąd tylko ze sławy sobie znanemu. Zastanowiły one wielce filozofa Berlińskiego, który uznał je za ugruntowane, i do dalszej w tym rodzaju uczonej pracy mędrca Nieswieżkiego najmocniej zachęcił. Zdanie tak ważne stało się największym dla Maimona bodźcem do dalszych poświęceń literackich, wkrótce napisał nową metafizyczną rozprawę podobnie w języku hebrajskim; i iak pierwsze oddał pod sąd Mendelsohna. Pismo to drugie jeszcze więcej zadziwiło głębokiego krytyka, który pragnął iak najszybciej poznać osobiście Autora (22). Od pierwszego widzenia się mocną z sobą zawiązali przyjaźń, i ona to najczęściej ziednała Maimonowi wziętości nie tylko w Prusach lecz i w innych krajach niemieckich; iakoż od czasu tego właściwie zaczął być znany w świecie uczonym za głęboko myślącego Filozofa (23).

lepszego i prawdziwszego było powiedzianem, gdyż Arystoteles nauczył wszystkich Loiki i rozumowania. Zobacz własn. Biogr. Maim. R. XI. C. II. p. 157, 158, tudzież Rapsodye Wolfa p. 119.

(22) Mendelsohn pragnął także poznać pisma iego które w Polsce jeszcze wypracował, lecz Maimon nie chciał ich mu okazać, sądząc, że nie zasługiwały na ocenienie Mendelsohna. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 115.

(23) Mendelsohn wiele się przyłożył do utrzymania Maimona w Berlinie, następczywszy mu liczne miejsca do dawania prywatnych lekczy, tudzież zaznamiwszy go z domami, w których miał wikt wolny; wcale zaś nienależał Maimon do klasy filozofów w Rzymie przez możnowładców utrzymywanych, i tym tylko pochlebiających; za nadto owszem był otwartym niemogąc swego pokrywać charakteru, w rozmowach nawet z sobą wyciągał koniecznie, aby się stosowano do prawideł rozumu i ciemnych unikano wyobrażeń. Sam sposób dawania lekczy przez Maimona był szczególniejszym, i posłużyć może za nowy dowód iak rzadką przytomność duszy posiadał. Tak np. w iednym z domów gdzie te lekcye dawał spostrzegłszy Locka na język niemiecki przetłumaczonego, uczynił propozycją, aby tego Autora mógł wykładać: rozmiano się z początku na to, ponieważ Maimon jeszcze doskonale po niemiecku czytać nie umiał, lecz się tem bynajmniej nie zraził, i żądał po swoim uczniu aby mu głośno każdy paragraf odczytywał, zapewniając, że mu wszystko objaśnić potrafi; a gdy uczeń przez żart przystał na to, zdumiał się potem, słysząc Maimona w swoim języku najsłabsze filozoficzne uwagi nad Locke czyniącego. Jeszcze zaś ciekawszy był sposób dawania przez Maimona lekczy

Wprawdzie już mu niemogły więcej szkodzić żadne przesady, gdyż się mieścił w gronie mężów iakimi byli Mendelsohn, Bendawid (24) i im podobni, przecież nie uniknął zazdrości tych, którzy jego talentami swoje przyémione widzieli: a że Maimon temi ludźmi widocznie pogardzał, roziątrzeni tém usiłowali odwrócić od niego serca wszystkich przyjaciół jego (25). Cokolwiek tedy dawać mogło pochop do jego oczernienia, to wszystko najwyższemi kolorami wystawiali, mianowicie o to go oskarżając, iakoby szkodliwych trzymał się systematów, i za wolne życie prowadził (26). Wymierzone w ten sposób pociski nie uchybiły celu swego, zwłaszcza gdy Maimon niechciał poyść za radą swych przyjaciół, którzy na niego koniecznie nalegali, aby się dla zapewnienia sobie sposobu do życia w lekarskiéy doskonalił nauce (27). Sam Mendelsohn jeden z nayszczerszych

ięzyka niemieckiego, bo gdy pewien młody człowiek chciał mieć zaszczyt brania od niego tych lekcy podług zasad Adelunga, ten sam uczeń musiał mu podobnie Grammatykę tego autora po części odczytywać, którą lubo nauczyciel jego dotąd wcale ieszcze nieznał, przecież ją dokładnie objaśniał, a nadto w materyi o częściach mowy krytykował. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 107, 115. i własną Biografią Maimona w R. XI. p. 163, 164.

- (24) L. Bendawid pisał o Salomonie Maimonie w narodowém piśmie peryodyczném na rok 1801 w Tomie I.
- (25) Zliczby tych przyjaciół i dobrodzieiów byli Samuel Levi, Ephraim Veitel, Friedländer, Herz, Saul Ascher, Peina i t.d.
- (26) Na wszelkie te oczerniania Maimona naysprawiedliwszą byłaby uwaga Wielanda: iż trzebaby bardzo mało mieć znajomości świata aby niewiedzieć, iż odróżnianie się od ludzi w niektórych rzeczach i przyiętych przez nich zwyczajach, częstokroć nayszanowniéjszego człowieka w fałszywém świetle wystawić zdoła.
- (27) Niemiając Maimon skłonności do nauki lekarskiéy, a chcąc w części dogodzić przyjaciołom, uczył się w Berlinie przez 3 lata Aptekarstwa, lecz tylko teoretycznie, nie zamierzywszy sobie w nim sposobu do życia, ta iednak nauka podała mu sposobność wydoskonalenia się wielce w Chemii. Zobacz R. XIII. własnéy Biografii Maimona.

przyjaciół jego, nieodwracał zupełnie ucha od tych na Maimona potwarzy, poczytawszy mu za złe, że się zgłębianiem Spinozy zajmował (28).

Na te wszystkie zarzuty tłómaczył się Maimon otwarcie swym przyjaciółom; widząc jednak w końcu uprzedzenie przeciw sobie, został zniewolony Berlin opuścić i rozłączyć się z temi przyjaciółmi swemi. Z listami wystawiającemi jego zdolności duszy, które mu dał Mendelsohn i inni, udał się najprzód do Hamburga, gdzie nie długo bawił, nie widząc w nim żadnego dla swych talentów pola. Popłynął potem do Holandyi, a nieznalazszy w Amsterdamie żadnych znajomych, przeniósł się do Grawenhagi, gdzie przez rodaka z Berlina sobie znajomego zrazu wielu dla siebie zyskał czcicieli, w krótcie jednak takowi powzięty dla niego szacunek w nienawiść zmienili, gdy ich przesądom sprzeciwić się zaczął, i z wolnemi w ich mniemaniu dał się słyszeć zdaniem. Brak zatrudnień w Holandyi władzom duszy jego odpowiadających, wprowadził go w chorobę Hipokondryi do tego stopnia, że już życie sobie zmierzył; przyszedł przecię do zdrowia, a widząc, że bez znajomości języka holenderskiego nie mógł dłużej w tym kraju bawić, postanowił przez Hamburg puścić się znowu do Berlina. Atoli już w pierwszym mieście do tego samego przyszedł niedostatku, jaki mu od pierwszego z Berlina oddalenia się, aż do przybycia do Poznania dokuczał, a niemal krytyczniejszą jeszcze była ta druga jego sytuacja, z powodu kolidyi pomiędzy powrotem do Polski, a przedłużeniem pobytu w północnych krajach niemieckich; niezliczone bowiem stawiały mu się przeszkody do polepszenia w tychże losu swego, a pragnął koniecznie postąpić w Filozofii, do czego nie mógł mieć sposobności w Polsce. — Zmartwienie stąd wynikłe i niewygody takich pod ów czas doznawać musiał, pociągnęły za sobą ciężką bardzo chorobę Maimona (29). Tu go na nowo wyrwała z niebezpieczeństwa litość, któ-

(28) Jednakże z innych względów bronił Mendelsohn Maimona przeciw miotanym na niego potwarzom; bo gdy go także jeden z uczonych polskich Izraelitów przed nim czernić usiłował, Mendelsohn wskazał temuż miejsce w Talmudzie w słowach: „nie sądź twego bliźniego wprzody, poki sam wiego nie-będiesz położeniu”. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 114 i 116.

(29) Maimon mocny był budowy ciała, i mógł wiele niewygód znosić, dla tego zdaniem Wolfa przy wygodnym życiu mógł być dożyć długiego wieku: brak jednak nie tylko wygod lecz nawet sposobu zaspokoienia pierwszych potrzeb, a przytém rodzaj życia ciągłym myśleniem zajętego, przyczyniły się do prędkiy zdrowia jego ruiny. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 183.

ręcy wsparcia w nayprzykrzyszych życia stosunkach doznawał. Znalazł znaiomych z Berlina, a ci mu radą swoją mocno dopomogli. Z liczby tych był ieden który go przekonał, iż do nieszczęść iego nie mało się to przyczyniło, że nienabywszy z samego początku wiadomości ięzyków uczonych, niemógł tych głębokich które posiadał nauk innym udzielać; radził mu tedy ten niedostatek ięzyków uzupełnić, i w tym celu wskazał Gimnazyum Altonskie, przy którym o iego utrzymaniu zapewnił mieć staranie, mając właśnie w nim syna. Z czułą wdzięcznością przyjął tę ofiarę ciągle nieszczęśliwy Maimon, i kilka lat spokojnie w Altonie przepędził, a gdy czas opuszczenia Gimnazyum nastąpił, po zrobionym w ięzykach znakomitym postępie, wydali mu iego nauczyciele świadectwo które go nie mało charakteryzuie; albowiem w takowem przyznali mu nadzwyczajne talenta do wszystkich pięknych i wyższych nauk, szczególnię zaś wymagających wielkiego władz umysłowych natężenia, tudzież odistoczonego i głębokiego zastanawiania się, i że to zatrudnienie władz umysłowych dla niego naywiększą i iedyną zdawało się być rokoszą, że nakoniec Filozofia i Matematyka były naukami w których do zdumienia postępy uczynił; z takim to świadectwem pożegnawszy członki gimnazyalne, po trzeci raz udał się Maimon do Berlina.

Tu dawnych przyjaciół upraszał, aby po nabytych przez siebie wiadomościach ięzyków użyć go chcieli, do iakich talentom iego odpowiadających zatrudnień; którzy gdy mu zaproponowali tłómaczenie książek uczonych z innych ięzyków na hebrayski, chcąc przez ten sposób przyczynić się do oświaty Izraelitów w Polsce w prostocie żyjących, chętnie się téy pracy podjął, zwłaszcza że koszta druku ciż przyjaciele zastąpić zrazu ofiarowali. Nie było iednak nayprzód zgody względem wyboru dzieł tłómaczyć się mających, tak dalece, iż w ostatku ten wybór samemu zastawiono Maimonowi, który uznał za rzecz nayużytecznięszą wydać w hebrayskim ięzyku elementarne dzieło o Matematyce; powtóre, chociaż takowe w kilku skończył miesiącach, przyjaciele iego słowa mu niedotrzymali, wymówiwszy się od łożenia kosztów, które dla obszerności dzieła i rycin do niego potrzebnych w znaczny dosyć kwocie wypadały; a gdy także doradzona mu prenumerata skutku nie wzięta, oburzony tym zawodem, postanowił na nowo Berlin opuścić i przenieść się do Wrocławia.

Już go tu wyprzedziła oczerniająca go wszędzie zazdrość! dla tego z początku zimno w nim był przyjęty, następnie iednak znalazł przy-

iaciela w wsławionym Poecie Kuh, lubo także i temu doniesiono, iakoby Maimon szkodliwe utrzymywał systemata. W Wroclawiu starał się z uczo-
nemi chrześcijańskiemu zaznać, spodziewając się, że przez związki z nie-
mi zdoła więcej zyskać wpływu na bogate żydowskie rodziny; a nienaby-
wszy jeszcze zupełnej płynności w pisaniu językiem niemieckim, z obawy
aby w tłumaczeniu się swoim nie stał się niezrozumiałym, w pierwszym
dziełku które tam napisał, myśli swoje w ważnych przedmiotach filozofii
aforystycznie wyłożył, i takowe sławnemu Garve do oceny podał. Filo-
zof ten Śląski przekonał się o Jeniuszu i oryginalności Maimona (30), i sta-

(30) Z licznych bardzo oryginalnych i dowcipnych myśli Maimona przytaczamy tylko
kilka następujących.

Gdy jeden z znaniomych spostrzegł u niego próżny worek i oświadczył mu, iż iak wi-
dzi trzyma się ściśle hipotezy o próżnym przestworze, odpowiedział mu na to
Maimon: napelnij no tylko ten worek, abys właśnie zrefutował przypisywane
mi zdanie. Podobnie gdy pewien mierny poeta odczytał mu swoje poema na
pochwałę czasu, powiedział mu Maimon po prostu: twoja pochwała czasu za-
sługuje na naganę, bo przez nią czas tylko zepsułeś.

Dojeżdżając z Hrabią Kalkreitem do Potsdamu, nie daleko bramy zapytał tegoż Hra-
biego: czy się u nięć meldować będą? na co mu Hrabia powiedział: dlaczego
nie? wszak iak mu się zdaie, transcendentalna filozofia nie iest żadną kon-
trabandą; ia powiem kto iestem, WMPan także że iestes Maimon. Gdy na-
stępnie officer służbę w bramie czyniący samego tylko zapytał Hrabiego, a Mai-
mona pominął, rzekł Hrabia do Maimona: widzisz, iak małem bydz muszę
względem ciebie światłem, o ciebie się wcale niepytaia. Na co Maimon do-
wcipnie odpowiedział swemu dobrodzieiowi: iabym przeciwnie sądził, iak wiel-
kim Hrabia względem mnie musisz bydz światłem, przed którym iak miesiąc
przed słońcem zniknąć musiałem.

Szczególnie też iest oryginalną dedykacya iego, wysoko uczonym Panom Recenzentom
z professyi, dzieła pod tytułem: nowa Loika czyli teoria myślenia.

W tymże samym guście iest list do iednej znakomitey damy, która go cieniłą bielizną
i porządnym szlafrokiem udarowała, a którego początek taki: Pani miałaś pamięć
o filozofie, iak filozof o swęć tylko myśli filozofii, przymiy tedy dzięki fi-
lozofa w imieniu filozofii; bo chociaż filozofia ukazywać się może w swęć na-
turalnej postaci bez żadnego przystroienia, filozof iednak przystoynie odzianym
bydz musi, ieżli w świecie ma grać dobrze swoją rolę i t. d. Zobacz Rapso-
dye Wolfa p. 209, 224, 241 i 250.

rał się przez swe znaczenie ulżyć mu początkowych pobytu w Wrocławiu przykrości. W tym nowym dla siebie obranym siedlisku, przez młodzież żydowską z bogatych rodziców chciwą słyszeć wykładów naukowych Maimona, zabrał liczne znajomości (31); znalazł także dalszych dobrodzieiów, których pomoc wiele mu dostarczyła środków, dogodzenia swemu najgorętszemu do nauk przywiązaniu (32). Jakoż w tym czasie przetłómaczył na język habrajski Mendelsohna Godziny poranne, i napisał w tymże samym języku historią naturalną podług zasad Newtona, i inne pomniejsze dziełka; lecz wkrótce popadł znowu w położenie krytyczne, gdy te iakie znalazł wsparcia, z czasem poustawały. W potrzebie więc przyjął dawanie lekcyy młodym współrodakom w Algiebrze Eulera tudzież w zasadach niemieckiego i łacińskiego języka; i to długo nietrwało, a w tak przykrych okolicznościach, doznał jeszcze tego dla siebie smutnego ciosu, że żona do rozvodu z nim poszła (33).

Te wszystkie przyczyny zagnęły go po raz czwarty w Berlinie szukać dla siebie ratunku; lecz już w pośrednim czasie zeszedł z świata Mendelsohn (34), inni zaś przyjaciele Berlinscy zubożeli dla niego, a tak pozbawio-

(31) Miał wielkie upodobanie w obcowaniu z ludźmi ze wszystkich stanów i klas, i lubo na dobre obiady zapraszany bywał, wolał iednak czasem w domu publicznym zjeść za tanie pieniądze, aby mógł uważać charaktery różnych ludzi; co miał wspólnem z Leibnitzem i innemi wielkimi filozofami, którzy we wszystkich stanach znajomości szukali. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 154.

(32) Przekonać może o nadzwyczajnym Maimona do nauk przywiązaniu ta okoliczność: iż podług własnego iego wyznania, nie było okropniejszego dla niego położenia nad to, kiedy mu się czasem sniło, że wszystkich swych pism i książek został pozbawiony; z czego trwoga pospolicie go przebudzała, lecz niewypowiedziany potem czuł radość, gdy się przekonał, że to tylko snem było. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 94.

(33) Jak wiele bardzo iest okoliczności w życiu Maimona interesujących, tak podobnie ciekawemi są te, które się tyczą iego stosunków małżeńskich; są one opisane w R. IX, X, XI i XII. C. I, tudzież w R. XV. C. II. własny iego Biografii.

(34) Jak dalece Maimon Mendelsohna żałował, poznać to można z tych iego o nim wspomnień: iż lubo Mendelsohn byłby zawsze coś miał przeciw niemu, mianowicie przeciw iego sposobowi dysputowania z uczonymi, tudzież przeciw to-

nym był ostatnich dla siebie nadziei, i niewiedział co z sobą miał począć. Zaledwo zaś wspomógł się na naćcie sobie izdebki pod dachem z zasiłku danego mu przez Bendawida (35), postanowił zgłębić Kanta ważne bardzo dzieło o Krytyce czystego rozumu (36), którego dotąd nawet niewiedział; a zastanawiając się nad nim, czynił sobie różne uwagi i objaśnienia, z których powstało pierwsze jego w niemieckim języku większe dzieło o Filozofii transcendentalnej. Dzieło to w rękopismie przez jednego z przyjaciół przesłał Kantowi dla powzięcia jego o nim opinii, który nie tylko nad nim się zdziwił, ale nadto przyznał mu w swym odpowiednim liście, iż nikt z przeciwników jego tak go doskonale nie zrozumiał, ani tyle dowcipu i nay-

nowi względem publiczności używanemu, zawsze iednak byłby jego przyjacię-
lem pozostał, przez samo zaś poszanowanie dla niego, nie ieden nałóg swój byłby ieszcze zmienił. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 117.

(35) Że w ówczas Maimon z głodu niezginał, winien to był Bendawidowi, który nie tylko sam w ostatnięj ratował go potrzebie, lecz innych także do wspierania zachęcał, i sam go często odwiedzał. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 85.

(36) Krytyka czystego rozumu, czyli wyższyć władzy poznania, iest rozbiorem władz udzielonych człowiekowi do wyjaśnienia sobie swęj istoty. Jest ona częścią propedeutyczną filozofii teoretycznej, której zadaniem iest, dać poznać stosunek człowieka do świata zewnętrznego, zatem wskazać ostatnie przyczyny otaczających go rzeczy i samego siebie. Główną zaś częścią téj filozofii iest Metafizyka, stosująca resultata owęj krytyki do nayważniejszych w świecie przedmiotów, podług których dzieloną dawnięj była na Ontologią, Pneumatologią i Teologią naturalną. Z tych pierwsza zastanawiała się nad istotą wszystkich rzeczy; druga (obejmująca czystą Psychologią) nad naturą myślący istoty, a trzecia nad przyczyną tych obydwóch. Dzisiay Metafizyka podzieloną iest na Metafizykę natury i Metafizykę wolnych czynów ludzkich. Pierwsza obejmująca w sobie wszelkie z samych wyobrażeń wyprowadzone czyste zasady rozumu, składa się naprzód z filozofii transcendentalnej, tyczący się samego rozumu, bez względu na przedmioty; powtóre z Fizyologii czystego rozumu, ze względu na zmysłowe i nadzmysłowe przedmioty. Do pierwszey nauki należy iedynie Ontologia, druga zaś obejmuie w sobie racjonalną Fizyologią czyli naukę natury, racjonalną Kosmologią, i racjonalną Teologią. W Ontologii wykładane są naypierwsze i nayogólniejsze wyobrażenia władzy poznania, które się do przedmiotów w ogóle ściągają, zupełnie są nadzmysłowemi i dla odróżnienia nazwane są prawdami transcendentalnemi. Prawdy takowe tyczą się wyobrażeń o możności i niemożności, o istnieniu i nieistnieniu, o konieczności i przypadko-

subtelnięszych myśli niewykazał iak Maimon (37). Tak chlubne ocenienie dzieła w materyi, w której Kant iedynie właściwym mógł byđ sędzią, zpowodowało go do zaięcia się wydaniem z druku swęj filozofii transcendentalnę; a pomniąc na ziemię której swóy był winien początek, i na tego mędrca na tronie, który w oyczyźnie stał się nauk wskrzesicielem, i ciągłym do ostatka był ich opiekunem, przypisał te dzieło nieszczęśliwemu Stanisławowi Augustowi. Tym końcem wręczywszy ieden exemplarz Pośłowi Rzeczypospolitęj przy Dworze Pruskim (38), drugi przesłał do expedyeyi powszechnęj literackięj gazety, dla powzięcia dalszęj ieszcze o nim recenzi; gdy iednak przez długi czasu przeciąg, nie mógł się takowęj doczekać krytyki, sam się o nią zgłosił, i odebrał w odpowiedzi; że trzech naygłębszych Metafizyków odmowiło recenzi dzieła iego, niebędąc w stanie zapuszczać się z nim razem w naygłębsze iego badania, i że czwartemu Recenzentowi daném byđ musiało.

wości, o mocy i wielkości, o przyczynach i skutkach, o czasie i przestworze, o doskonałości i niedoskonałości, o iednakowości, stosunkowości, i poiedynczości istot w ogóle; zachodzące zatém w tęg nauce wyobrażenia są nayczyścięszymi i naybardzięj odistoczonymi, z których wyprowadzane byđ powinny pierwsze zasady myślenia. Zródło tych wyobrażeń dawnięj w uczuciu zakładano, zaś podług Kanta wyobrażenia przestworu i czasu są zrzódlami wszelkiego doświadczenia i spostrzeżeń. — Zobacz Eschenburga Wissenschaftskunde i Wenka Encyklopedyą Prawa.

- (37) Podobne od uczonych pochwały nie były dla Maimona obojętnymi, nazywał on je swemi roboracyami. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 199.
- (38) W Biografii swęj Maimon to wyraźnie dodaie: że iako rodowity Polak dedykował Filozofią transcendentalną Królowi Polskiemu, co dowodzi, iak chlubném dla niego było pochodzenie z Polski, po którym w tym punkcie przekonaniu, iak i drugim podobnie wyraźném w R. XIV. p. 216 własney Biografii znajdującém się, nie będą więcęj mogli cudzoziemcy zaprzeczać nam w Maimonie współziomka, iak to ciągle względem Kopernika usiłowali. Tu ieszcze wniesć niechay będzie wolno, że gdyby w ów czas właśnie, kiedy Monarsze swemu pomienione dzieło dedykował, nieszczęścia Polski nie były się zaczęły, losy Maimona niewątpliwie byłyby także inny obrót wzięły, i przy protekeyi tyle kochaięcego nauki Stanisława Augusta, mógłby był przyćmić sławę samego Kanta. Jak Maimon swą oyczyznę i współziomków kochał, piękne tegoż dalsze ślady mamy w powołaném tyle razy dziele Wolfa, noszącém tytuł Maimoniana czyli Rapsodye, w którym między innemi wspomina: że do polskich żydów był nay-

Odtąd zaczyna się szereg pism pomniejszych i całych dzieł Maimona w języku niemieckim, które zapewniły nieśmiertelną sławę tego polskiego Filozofa. Szereg ten stanowią: Uwagi nad prawdą. — Porównanie reformatorów filozofii Bakona i Kanta. — Myśli względem duszy świat ożywiającej — Nowa teoria nauki moralnej. — Pierwsze zasady Prawa natury (39). — O Jenu-szu i metodycznym wynaleźcy. — O wielkości ludzkiej. — Sofistyka serca ludzkiego. — O Teodyceach. — O władzy przewidywania. — O przywidzeniu (40). — Filozoficzny Dykcyonarz, czyli objaśnienie najważniejszych przedmiotów Filozofii porządkiem alfabetycznym (41). — Uwagi nad dziełem Bakona pod tytułem Organon. — Urywkowe myśli w przedmiotach filozoficznych. — Komentarz nad

mocniej przywiązanym, i narzekał, że o ich cywilizacji całkiem zapomniano, lubo pomiędzy niemi najlepsze głowy znaleźć się mogły. Te żale swoje wynurzył także w dedykacji Królowi Polskiemu wzmiankowanego wyżej dzieła. Zdanie to Maimona o polskich Żydach stwierdza Jöcher w swym Dykcyonarze uczonych, przytaczając mnóstwo autorów z pomiędzy polskich Żydów, którzy w najrozmaitszych przedmiotach iako to Chemii, Fizyce, Teologii, Filozofii, Matematyce, dzieła w językach hebrajskim, łacińskim i niemieckim pisane, przez drukarnie krajowe i zagraniczne rozpowszechniali. Rzeczonemu Maimona Biograf Wolf w innem jeszcze miejscu pisze, że ilekroć mu kto o Polsce wspomniał, zawsze mocno wzruszony bywał, a przypomnienie rozstania się z żoną, humor mu zupełnie psuło. Zobacz Rapsody Wolfa p. 175, 177.

(39) Zbił także Maimon systemata Prawa natury innych autorów, iak się to wykazuje z Rapsody Wolfa p. 99.

(40) Zapewne było Maimonowi powodem do pisma o przywidzeniu to jego doświadczenie: że czasem nie mógł żadnej zebrać myśli, i zdawało mu się, iak gdyby już nie był w stanie więcej myśleć; w tedy to iak wyraża, obawa jego równała się rozpacz, i chociaż mu się to często wydarzało, i już z tego samego miał przekonanie, że to było przywidzeniem, zawsze przecież ilekroć na nowo pomienione doświadczanie wracało, bać się o siebie nieprzestawał. W takim to położeniu wydawało mu się, iak gdyby w mózgu jego wszystko było wygasło. Zobacz Rapsody Wolfa p. 94, 95.

(41) To tylko iedno dzieło Biblioteka Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego posiada, tém droższe, iż na nim znajduje się własnoręczne Autora przypisanie przyjacielowi swemu Euchelowi, który przyczynił się do wydania Komentarza nad wzmiankowanym już dziełem: *More Nevochim sive doctor perplexorum*. Zobacz *das gelehrte Deutschland von Meusel. Band V. p. 18.*

kategoriami Arystotelesa, iako propedeutyka do nowey teoryi myślenia. — Nowa Loika z przydanemi do niey listami Philaletessa do Aenesydema. — Krytyczne uwagi nad duszą człowieka, w szczególności nad ięć wyższemi władzami. — O wpływie władzy myślenia na narzędzia mowy. — O śnie i wieszczbiarstwie. — O postępach Filozofii. — O niezmienności natury. — O Guście. — O użyciu filozofii dopowiększenia poznania. — O Tropach. — Spostrzeżenia antropologiczne. — O Filozofii Rabinów i t. d. procz wyżey wzmiankowanych dzieł, iako to: Biografii własney, Komentarza nad More Nevochim, i innych. Był nadto współredaktorem różnych niemieckich pism periodycznych, iakoto: Journalu Oświaty. — Miesięcznego niemieckiego Pamiętnika. — Berlińskiego miesięcznego Pisma. — Journalu filozoficznego przez Niethamera wydawanego. — Berlińskiego Archiwum Czasu. — Nowego Muzeum Filozofii i Literatury. — Journalu psychologicznego wydawanego przez Moritza, i pisma peryodycznego hebrayskiego pod tytułem: towarzystwo badaczy tegoż ięzyka; — do których to pism periodycznych Maimon nayliczniejszych dostarczał materyałów. W rękopismach zaś pozostały po nim: Komentarz nad Etyką Arystotelessa. — Tajemnice Filozofii. — O Algiebrze i Analizie. — Uwagi nad Loiką Kiesewetera — O kabale (42), i korespondencye z Reinholdem (43), Bendawidem, Schul-

42) Naywiększa liczba manuskryptów Maimona zayduie się w rękach Pana Beniamina Frenkla w Wielkim Głogowie. Zobacz Rapsodye Wolfa w spisie dzieł Maimona, umieszczonym w ich końcu.

(43) Z Reinholdem zostawał Maimon w literackim sporze. W korespondencyi z nim listowney zayduiącý się w dziele Maimona pod tytułem: Urywkowe myśli w przedmiotach filozoficznych — daia się także spostrzedz wysokie i oryginalne iego myśli. Mimo owego sporu był on zawsze z naywiększym szacunkiem dla Reinholda, i zamyślał o podróży do niego dla poznania go osobiście; a nawet gdy pewien Recenzent Rozprawy Maimona: o postępach filozofii — na Reinholda powstał, nazwawszy iedno z dzieł iego nie nieznaczącem, w odpowiedzi na tę recenzyą oświadczył Maimon: że niewie o żadnem nie nieznaczącem dziele Reinholda, ani spor literacki między nimi co do pewnych zasad, niemoże mu przeszkadzać do oddania sprawiedliwości temu głębokiemu Filozofowi. Jakoż nawet portret iego obok portretu Kanta zaydował się w pomieszkaniu Maimona, których to Filozofów nazywał Bogami domowemi. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 198.

tem (44), Jakobem, tudzież innemi uczonemi, którzy sami ubiegali się o związki z Maimonem, iako to ieszcze Platner, Göthe i t.d. (45).

Granice już dosyć przezemnie rozciągniętego rysu życia Maimona niedozwalaia mi rozbioru dzieła przez niego o Prawie natury wydanego, o którym w liczbie ważniejszych dzieł wspomniałem, i z powodu którego dzisiajszemu memu powołaniu starałem się odpowiedzieć; uznawszy za pierwszą potrzebę, oddać wierny rodackim pędzlem obraz Maimona, za następny dopiero obowiązek, w czasie swoim oddzielną poświęcić pracę powyższemu Prawa natury rozbirowi.

Przystępuję tedy już do ostatniej epoki życia Maimona. Przez Biografią własną która w roku 1792 z druku wyszła, Maimon naywięcej dał się poznać światu; bo wszystkie te które dotąd wydał był dzieła, dla wielu czytelników były za wysoko uczone, i nietak łatwe do zrozumienia (46). Cokolwiek tedy dotąd o nim wiedziano, to naywięcej na samych li-

(44) Z Professore Schutzem zostawał także w uczonej korespondencyi, który dla Maimona szczególniejszy miał szacunek, chociaż tenże przeciw jego sceptycyzmowi walczył, mianowicie w dziele pod tytułem: nowa Loika. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 197.

(45) Plany iakie sobie częstokroć do przyszłych dzieł swoich zakładał, bywały ogromne; z liczby tych ieden, w którym podobnie iak Filangieri zamierzył uczynić rewizyą wszystkich nauk, i już do nię wzywał był wszystkich niemieckich uczonych. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 244.

(46) Aby czytelnicy myśli w dziełach iego obiętych mylnie sobie nie wykładali i łatwo zrozumieć mogli, starał się Maimon też dzieła dać im pierwey poznać przez wydawane do nich plany; lecz nie można mu także było odmówić, iż miał sposób rozwiiania i objaśniania różnych wyobrażeń bardzo przyjemny, a nawet zachwycający, i posiadał obfity skarb przykładów oraz porównań, z których wybor czynić, nayłatwiej mu przychodziło. O tém nymocniej przekonywa nowa iego Loika, tam zwłaszcza gdzie daie wyobrażenie Filozofii; Z tego powodu zapytany, dlaczego tego samego stopnia zrozumiałości nie we wszystkich swych pismach zachować się starał, odpowiedział: że iako autor popularny niemiałby był wprowadzić i połowy tęj pracy, pragnął atoli aby nad pismami iego nietylko myślano, lecz i myśli natężano. Użył daley tego porownania, że nie trzeba łechtać smaku publiczności, lecz ją należy do grubych przyzwyczaić potraw, byle tylko były pożywnemi. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 237.

terackich zasadzalo się recenzyach, odtąd zaś ze wszęch stron i stanów ciśniono się do niego, aby go poznać osobiście. — Wogóle uważając, ostatnie jego lata już nie tyle są ważnemi w jego Historji, i można takowe z Wolfem przyrównać do niedługiej pauzy pomiędzy ciągłemi mozolami życia, a ostatnią chwilą zgonu. Położenie jego zawsze pozostało nieszczęśliwem: bo lubo najłatwiej mu przychodziło w każdej prawie pisać materji (47), że iednak dzieła jego niemogły mieć wielu czytelników, musiał ie zbywać księgarzom za honoraria dosyć szczupłe, które w braku innych do utrzymania go funduszów, tak dalece nie wystarczały, iż byłby

-
- (47) W dowod rzadkiej bardzo łatwości Maimona wpisaniu dzieł nayuczeńszych posłużyć mogą następne okoliczności: że pisał zawsze na arkuszach niezalamanych, nie zostawiając żadnego miejsca do iakowéj w piśmie zmiany, i cokolwiek napisał, to już tak pozostawiało. Nawet się sam starał odzwyczaić od pisanja wprzody konceptów, przywodząc za przyczynę tego, że nigdy tyle niemożna mieć uwagi na pracę, gdy się ma nadzieję, że się raz jeszcze pisać będzie; przy tem zaniedbuie się nieiednej myśli, którą się do nowego przepisania odkłada, a która potem niepowraca. Cokolwiek także raz napisał, tego już nie odczytywał, lecz mając już tyle gotowego pisma że kilka drukowanych arkuszy wynosić mogło, oddawał zaraz do druku, i już o tych arkuszach nie myślał więcej, aż poki mu takowe do korektury nie odniesiono, w pośrednim zaś czasie pisał dalsze arkusze. Co więcej, niepisał Maimon po dniach całych, lecz tylko od rana do południa; i było to dla niego problemem, iak ludzie w oznaczonych godzinach umysłem pracować mogą; szczególniej zastanawiali go ci, którzy zaraz po iedzeniu umysłowo pracować zaczęli, albo po obiedzie prelekcye miewali. Wreszcie korekturą pism swoich sam się zajmował, czasem w drukarni, naywięcej zaś przy iedzeniu, albo przy kawie, z której dowcipnie sobie żartował: że odkąd cykorya w używanie weszła, kawa także doznała tego samego losu, iaki spotkał Filozofią dogmatyczną, odkąd powstała Filozofia krytyczna. A lubo sobie bardzo przykrzył nudną pracę korektury, był iednak do niéj zniewolony przez naysmieszniejsze czasem pomyłki Zecerów; i tak mu razu iednego w materji o optyce zamiast: focus imaginarius — ułożył Zecer: fœces imaginatæ. Nakoniec wiele na pracę jego miało wpływu powietrze, bo przy powietrzu niepogodném, dżdżystém i zawieruchach niemógł nie pracować, i już wtenczas szukał towarzystwa. Naypiękniejsze zaś i nayważniejsze myśli przychodziły mu pod otwartem niebem na przechadzkach, na których w rozmowach z drugimi prowadzonych, z naybagatelniejszych przedmiotów umiał przechodzić do naygłębszych. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 96, 77, 100, 101, 246.

znowu w Berlinie w najprzykrzejsze popadł położenie (48), gdyby nie-miał być szczęścia w sam czas być poznany przez wspaniałomyślnego męża, a razem wielkiego nauk miłośnika, Hrabiego Kalkreita, który nie-dopuszczył mu w nędzy umierać, i zrazu przyjął go do domu swego w sto-licy, po niejakim zaś czasie wziął go do dóbr swoich w Śląsku (49), gdzie w majątności zwaney niższy Siegersdorf, na dniu 22^{im} Listopada 1800 w średnim wieku, bo mając tylko lat 47 życie zakończył (50).

Niechay tey Biografii kres położą wypływające z niey widocznie prze-strogi, których powtarzanie nigdy nie będzie zbytecznym: nayprzód, że ciężką dla ludzkości zaciąga odpowiedzialność zabobon i przesąd, który światło, w rządzie cudownych dzieł Tworcy naypierwéy wydane, iak nas o tém święte Księgi nauczają, z temi mieszać usiłuje ciemnościami, od któ-

(48) Gdy go przyjaciel iego Wolf w podobnym położeniu tém pocieszał, że przy-dzie jeszcze czas, w którym się iego domowe okoliczności polepszą, i zasługi należycie ocenione zostaną, odpowiedział mu na to Maimon: iż podobne per-swazye większym jeszcze napelniają go smutkiem; gdyż go pocieszać nie-może wspomnienie na to, iż położenie iego dopiero w ostatnich latach życia ma się polepszyć, kiedy już więcej nie będzie miał sił do dalszego pracowania, i kiedy za sobą uyrzy długi lat szereg w nędzy i ucisku spędzonych, przed sobą zaś na chwilę tylko losu polepszenie. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 139, 140.

(49) Jak wielki szacunek Maimon miał dla Hrabiego Kalkreita, wyraża on to w swéy dla niego dedykacyi dzieła pod tytułem: Krytyczne uwagi nad duszą Człowieka — w słowach, iż mu to dzieło przypisuje nie pro forma iak zwykło by-wać, ani przez samą w dziękność za odebrane lub jeszcze spodziewane dalsze dobrodziejstwa, lecz że wistocie ma do tego ugruntowane prawo; gdy takowe dzieło w iego domu, z iego zachęcenia, i przy wsparciu od niego na-pisał, a co więcej w ciągu pracy nad nim, takiego właśnie miał przed oczy-ma czytelnika iak Hrabia, z którego brał miarę, iako z męża pełnego dowcipu i żywéy imaginacyi, i który naytrudniejsze materye łatwo obéymował, i dokładnie ocenić był w stanie i t. d. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 204.

(60) Śmierć Maimona nastąpiła 22 Listopada 1800 r. o dziesiątę godzinie wieczorem podług Wolfa, który ten dzień za istotny podając, mylnem był i mieni 21. Stycznia 1801 r. położony w powszechnéy Gazecie Literackiéy. Pozazdro-ścili Polsce Maimona cudzoziemcy! sam bowiem Wolf naydokładniejszy Bio-graf iego, po wzmiance o śmierci Maimona, zastosowawszy do niego myśl

rych ie sam Bóg wszechmocną swą ręką oddzielił (51); powtóre, że najsświętszym społeczeńści narodowej jest obowiązkiem, żadnego nieszczęścia dla tych członków wsparcia, którzy ubogiemu będąc w znikome tego świata mienia, za takowe od Boga zostali zbogaceni w talenta i moc duszy, wieki zadziwiające, aby przez nich inni zbliżonemi byli do téj istot swych doskonałości, iaką Stwoóca człowiekowi za najwyższy cel przeznaczył.

KLEMENS URMOWSKI.

Professor Wydz. Prawa.

naypiękniejszą: że groby duchów nie zamykaia — poważyl się naturze zarzucić w tém popelnioną mylkę, iż naypiękniejsze w Maimonie wydawszy dzieło, miéysce urodzenia w Polsce mu przeznaczyła. Jak gdyby ta ziemia niegodną bydz miała wydanego przez siebie Maimona, wydawszy tylu innych, podobnie mu sławnych ludzi! W tém iednak sprawiedliwa tegoż Wolfa uwaga: że Maimon zasłużył był sobie, aby go Filozofowie do grobu byli niesli, a przecieź i po zgonie nie przestał go ieszcze przesąd ścigać; żydowstwo bowiem Wielkiego Głogowa spokojnie pogrzebać go nie dało. Dodać tu należy, że w piśmie peryodyczném Kronos, obéymuiacém Archiwum Czasu, umieszczone są przez Pana Tschegeya Predykanta w Freystadzie szczegółowe okoliczności, tyżące się śmierci Maimona, którego za życia ocenić nie chciało. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 254 i 257, oraz następne.

(51) In principio creavit Deus cælum et terram. Terra autem erat inanis et vacua, et tenebræ erant super faciem abyssi: et spiritus Dei ferebatur super aquas. Dixitque Deus: Fiat lux. Et facta est lux. Et vidit Deus lucem quod esset bona; et divisit lucem a tenebris. Biblia sacra. Liber Genesis. Caput I.

